



BIULETYN GMINNY

NUMER 8 (41)
WRZESIEŃ 2024
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



ZESKANUJ KOD
I POBIERZ E-WYDANIE

Takiego wydarzenia w mieście jeszcze nie było.
Na peronie dworca PKP w Trzebini zorganizowano pokaz mody.
Swoje kolekcje zaprezentowali znani polscy projektanci.
Był pokaz sukien wieczorowych, mody męskiej, a nawet zmysłowej bielizny.
Jedni oglądali modeli z peronu, inni z okien pociągów.
Pomysłodawcami i organizatorami „Mody na peronie” byli zespół trzebińskiej restauracji L’Antica Stazione oraz burmistrz Jarosław Okoczek, którzy już dziś zapraszają do udziału w kolejnym takim przedsięwzięciu za rok.

Lepiej wyposażeni, bardziej skuteczni w działaniu

Każda z dziewięciu jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzebinie otrzymała nowe zestawy ubrań ochronnych. Dodatkowo ochotnicy z Młoszowej odebrali zestaw ratownictwa medycznego.



Zestawy otrzymały wszystkie jednostki OSP w gminie

Zakup odzieży ochronnej, jak również sprzętu ratowniczego, był możliwy dzięki dofinansowaniu, pozyskanemu z programu „Małopolskie OSP 2024”. Zakupiono 18 zestawów ubrań ochronnych, 18 par rękawic oraz 1 zestaw PSP R1. Całość kosztowała 60 000 zł, w tym 20 000 zł stanowi dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, a 40 000 zł przekazała Gmina Trzebinia.

- Odzież ochronną jest niezbędna dla naszych strażaków przede wszystkim

dla ich bezpieczeństwa. To oni, uczestnicząc w akcjach ratowniczo-gaśniczych, ryzykują swoje zdrowie, a nawet życie. Dzięki lepszemu wyposażeniu są bardziej skuteczni w działaniach ratowniczych – mówi burmistrz Jarosław Okoczek.

W ramach programu „Małopolskie OSP 2024” wsparcie otrzymały: OSP Bołecin, OSP Dulowa, OSP Lgota, OSP Młoszowa, OSP Myślachowice, OSP Płok, OSP Psary, OSP Siersza, OSP Trzebinia.

Pamięć o Holokauście

Stowarzyszenie Kehila Trzebinia zaprasza młodzież szkół ponadpodstawowych powiatu chrzanowskiego do udziału w II Konkursie Historyczno-Literackim im. Andrzeja Kostki „Pamięć o Szoa (Holokauście)”.

Ma on na celu zachęcenie młodzieży do poznania lokalnej historii związanej z obecnością społeczności żydowskiej, naukę tolerancji dla mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych, a także uhonorowanie śp. Andrzeja Kostki – Honorowego Obywatela Miasta Trzebin, Społecznego Opiekuna Zabytków, autora publikacji książkowych i prasowych. Konkursowi towarzyszyć

będą warsztaty literackie, prelekcje, spacer po miejscach martyrologii Żydów w Trzebinie, Chrzanowie i Krakowie.

Termin nadsyłania prac mija 30 listopada. Finałowa gala planowana jest na 12 grudnia. Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej Stowarzyszenia Kehila Trzebinia: kehilatrzebinia.wordpress.com

„Z serca Trzebinii” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 32 612 13 98, NIP: 628-11-80-208 e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 4 000 egzemplarzy
Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Drukarnia Papillon Rafat Krasny ul. Obrońców Modlina 9, 30-733 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.



USŁUGI KOMINIARSKIE

Mistrz Kominiarski
Tomasz Latko

Tel. 502 243 133

www.ekominiarz.pl
e-mail: tom.latko@gmail.com
facebook.com/Kominiarz.Latko/

Reklama

Z serca Trzebinii

Wspólnie posprzątamy okolicę

Trzebinia ponownie bierze udział w kampanii „Sprzątanie Świata”. Akcja trwa do 20 września.

Tegoroczna akcja to część projektu „Sprzątanie Świata – Trzebinia 2024”, organizowanego w ramach gminnej eko-akcji „Trzebinia po stronie natury”. Finansowana jest z pieniędzy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zachęcamy wszystkich chętnych do przyłączenia się do akcji i posprzątania najbliższej okolicy. Urząd zapewnia uczestnikom worki i jednorazowe rękawice oraz odbiór zebranych odpadów na składowisko.

Mogą świecić także w dzień

TAURON Nowe Technologie zleci przeprowadzenie pomiarów ochronnych na sieciach oświetlenia ulicznego w gminie.

Wiąże się z koniecznością lokalnego włączania lamp także w dzień. Jeśli ktoś zauważy świecące w ciągu dnia lampy uliczne, nie powinien być zaskoczony. Prace planowo potrwać do końca września.

Biblioteka zaprasza

16 września – 11:00

Spotkanie z Marcinem Przybytkiem – pisarzem science fiction. Autorem wielu książek, w tym sagi GAMEDEC, na podstawie której powstały gry, planszowa i komputerowa, o tych samych tytułach. Spotkanie realizowane będzie w ramach konkursu dotacyjnego BLISKO (2024 – 2025), w którym biblioteka udało się pozyskać pieniądze na przeprowadzenie wielu ciekawych działań w środowisku lokalnym. Dofinansowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025.

26 września – 17:00

Spotkanie Klubu Czytelniczego „Książka i Kawa”.

26 września – 17:00

Harcerskie ognisko z literaturą w tle – zabawa dla dzieci i młodzieży realizowana w ramach konkursu dotacyjnego BLISKO (2024 – 2025), w którym biblioteka udało się pozyskać pieniądze na przeprowadzenie wielu ciekawych działań w środowisku lokalnym. Dofinansowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025.

To będzie zupełnie nowa jakość

Musimy spakować zbiory o łącznej długości około trzech kilometrów. Licząc na sztuki, to około 100 tysięcy woluminów – wylicza Marta Sikora, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebini, która przygotowuje się do przenosin do nowej siedziby.

Biuletyn Gminny „Z Serca Trzebini” – W związku z przeprowadzką, 30 września Miejska Biblioteka Publiczna w Trzebini zostanie zamknięta.

Marta Sikora: - Czasowo nieczynna będzie główna siedziba naszej biblioteki w mieście, a także wszystkie filie. Stanowimy jeden zespół. W całej placówce pracuje tylko 26 osób. Każda para rąk jest mi teraz potrzebna tu na miejscu, w centrali.

Co jest największym wyzwaniem całego przedsięwzięcia?

- Musimy spakować wszystkie zbiory, poukładać je w pudłach, przewieźć do nowej siedziby i ułożyć na regałach. Wszystko robimy same przy pomocy osadzonych w trzebińskim zakładzie karnym. Zlecimy jedynie przewóz spakowanych rzeczy. Sprawdziłyśmy. Musimy spakować zbiory o łącznej długości około trzech kilometrów. Licząc na sztuki, to około 100 tysięcy woluminów. Wszystko trzeba posegregować, popakować, rozpakować i wyłożyć na nowych regałach. To duże wyzwanie. Pewnie łatwo nie będzie, ale jestem przekonana, że damy sobie radę, i liczę, że przeprowadzka pójdzie sprawnie.

Na zaopatrzenie się w książki czytelnicy mają czas do 30 września.

- Zwiększyliśmy limit wypożyczeń dwukrotnie. Wystąpiłam też do dyrektorów

szkół, by powiadomili uczniów o czasowym zamknięciu naszej placówki, żeby już teraz wypożyczyli lektury, jakie będą im potrzebne na zajęciach w ciągu najbliższych miesięcy. Szkoły posiadają wprawdzie własne biblioteki, ale bardzo wielu uczniów wypożycza książki u nas. Podobnie studenci.

A co w sytuacji, jeśli ktoś nie zdąży oddać wcześniej wypożyczonych książek?

- Na czas zamknięcia biblioteki nie będziemy naliczać żadnych dodatkowych opłat. Jeśli natomiast ktoś zwleka z oddaniem już od paru miesięcy, kar nie możemy anulować.

Kiedy biblioteka znów zostanie otwarta?

- Uroczystość otwarcia wielofunkcyjnego budynku, gdzie mieścić się będzie nasza placówka, planujemy końcem roku. Wspólnie z burmistrzem Trzebini szykujemy sporo atrakcji, między innymi koncert muzyczny i występy taneczne. Szczegółów nie chcę jednak za wcześnie zdradzać. Już dziś zapraszam wszystkich zainteresowanych.

Często jest Pani na placu budowy i dogląda ostatnich prac.

- I już dziś wiem, że będzie fantastycznie. Razem z moim zespołem już nie możemy się doczekać, aż zaczniemy funkcjonować w nowej siedzibie. Aktu-



Marta Sikora

alnie funkcjonujemy w budynku, który nie był budowany na potrzeby biblioteki. To utrudnia codzienną działalność. Nowo wybudowany obiekt u zbiegu ulic Ochronkowej i Krakowskiej jest dostosowany do naszych potrzeb. Mam wspaniałą załogę, ciekawe pomysły i już nie możemy się doczekać, by móc je realizować w nowej siedzibie. Przede wszystkim zyskamy przestrzeń nie tylko na książki, ale też bieżącą działalność. Wreszcie będziemy mogli rozwinąć skrzydła. Także nasi czytelnicy będą zadowoleni. Nie zabraknie miejsca, gdzie będą mogli usiąść z książką w rękę, skorzystać ze zbiorów specjalnych, przygotować do zajęć w szkole czy na uczelni. Będzie również specjalne pomieszczenie dla naszych najmłodszych. To będzie zupełnie nowa jakość.

Wyjątkowy mural na ścianie budynku szkoły

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego ostatni żyjący żołnierz Batalionu „Parasol”, powstaniec warszawski podpułkownik Zbigniew Ryłski (pseudonim Brzoza), dokonał uroczystego odstonięcia muralu, jaki powstał na ścianie budynku trzebińskiego liceum.

W listopadzie ubiegłego roku, z rąk Społecznego Komitetu Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionów „Zośka” i „Parasol”, Liceum Ogólnokształcące w Trzebini otrzymało imię Batalionu „Parasol”. Tym samym stało się drugą placówką dydaktyczną w kraju noszącą imię bohaterskiego batalionu. Podczas uroczystości, jaka odbyła się wtedy na Rynku w Trzebini, ojcem chrzestnym sztandaru LO został podpułkownik Zbigniew Ryłski.

- Zrodziła się wtedy inicjatywa wykonania muralu, łączącego historię z naszym patronem, podpułkownikiem Zbigniewem Ryłskim. Taki wybór tematyki nie był przypadkowy. Pamiętamy o bohaterach tamtych czasów i chcemy przekazywać wiedzę o nich naszym uczniom, a także mieszkańcom gminy – mówi Marek Kuchta, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Trzebini.

Trzy tematyczne malowidła połączone w całość, uwieńczone hasłem „Jeden znak, jedna historia, jedna tradycja”, wykonali dwaj artyści z Krakowa:

Michał Kucharski oraz Krystian Przepióra.

- Jeden drugiego powinien szanować, i kochać. I wszyscy musimy kochać naszą piękną Ojczyznę, która czeka na takich jak wy – podkreślał podczas uroczystości podpułkownik Zbigniew Ryłski. Nie ukrywał wzruszenia malowidłem na ścianie.

- Nie spodziewałem się, że spotka mnie taka piękna rzecz, że zrobicie taki cudowny gest wobec mnie, wobec mojego batalionu – dodaje.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Jarosław Okoczek.

- Słowa mojego przedmówcy, podpułkownika Zbigniewa Ryłskiego, niech będą



Podpułkownik Zbigniew Ryłski osobiście odstonił mural, przedstawiający m.in. jego osobę

dla was wskazówką, jak postępować nie tylko w chwilach, gdy zakładacie mundur. To maksyma, która powinna wam przyświecać każdego dnia – tymi słowami burmistrz zwraca się do młodzieży.

Przybędzie miejsc postojowych

To dobra wiadomość dla mieszkańców osiedla Krakowska w Trzebini. Przy ul. Głogowej, między blokami, powstaną nowe miejsca postojowe. O ich wydzielenie kierowcy postulowali od lat.

- Niestety, z uwagi na specyfikę osiedla, a konkretnie ścisłą zabudowę, to nie jest łatwe zadanie. Ostatecznie podjęliśmy decyzję o utworzeniu dodatkowego postoju między blokami, kosztem terenów zielonych – mówi radny Wojciech Hajduk, który zabiega o realizację inwestycji.

W tej sprawie już kilka miesięcy temu zorganizował spotkanie z mieszkańcami, by poinformować ich o założeniach przedsięwzięcia.

- Zdecydowana większość poparła budowę miejsc postojowych. Wiązać się to będzie z koniecznością wycięcia kilku drzew, w tym paru obumarłych głogów. Ale będą nowe nasadzenia, a mieszkańcy zyskają około 20 miejsc

postojowych – zapowiada radny Hajduk.

Gmina zleciła opracowanie dokumentacji projektowej. Dokument, którego koszt opiewa na blisko 38 tys. zł, gotowy będzie jesienią. Wtedy też okaże się, ile realizacja inwestycji będzie kosztować.

- W przypadku ul. Głogowej z parkingiem kolidują nie tylko drzewa. Biegnie tu gazociąg, który prawdopodobnie trzeba będzie przetożyć, co zwiększa koszty przedsięwzięcia, i wydłuża realizację zadania – podkreśla Wojciech



Radny Wojciech Hajduk, w imieniu mieszkańców, zabiega o budowę miejsc postojowych przy ul. Głogowej

Hajduk. Będzie zabiegał, by nowe miejsca postojowe powstały najpóźniej w 2026 roku.

Kolejna odłona Narodowego Czytania za nami

Tym razem czytano i wstuchiwano się w słowa „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Sala trzebińskiej biblioteki była wypełniona po brzegi.



„Kordiana” Juliusza Słowackiego czytają też młodzież

Książkę czytali przedstawiciele władz gminy, z burmistrzem Jarosławem Okoczukiem na czele, radni, dyrektorzy i przedstawiciele trzebińskich szkół, przedszkoli i instytucji, przyjaciele biblioteki, a także liczna grupa młodzieży z trzebińskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Coroczne święto literatury było również doskonałą okazją, by wręczyć nagrody w konkursie na „Wakacyjnego Mistrza Czytania”. Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy.

Rowerem wokół Chechła

Rozpoczęła się przebudowa drogi koło zalewu Chechło w Trzebini. Zadanie obejmuje nie tylko wykonanie nowej nawierzchni, ale także ścieżki rowerowej i dodatkowych miejsc postojowych przy popularnym w całym regionie akwenu.

Dodatkowo budowę kanalizacji deszczowej i nowego oświetlenia. Planowany termin zakończenia robót to 15 listopada tego roku. Koszt zadania wynosi 2 802 461,48 zł.

„Przebudowa drogi na odcinku od ul. Słowackiego do ul. Głowackiego w Trzebini wraz z budową ciągu pieszo-rowerowego” to część wielomilionowego przedsięwzięcia, obejmującego realizację aż dziesięciu zadań drogowych: kolejny etap

przebudowy ul. Floriana w Dulowej, odwodnienie ul. Szkolnej w Czyżówce, modernizację odcinka ul. Kamiennej na osiedlu Gaj Zacisze, modernizację odcinka ul. Dworskiej w Płokach, modernizację odcinka ul. Partyzantów w Myślachowicach, modernizację odcinka ul. Dembowskiego na osiedlu Siersza, a także rozbudowę drogi wewnętrznej wzdłuż bloków nr 33 i 41 na osiedlu Energetyków, budowę parkingu przy ul. Trzebińskiej w Młoszowej. Część z nich dobiegła już końca.

Przedstawienia plenerowe wrócą do Młoszowej

Jest szansa, że już w przyszłym roku Gmina Trzebinia wspólnie z Akademią Górniczo – Hutniczą w Krakowie zaproszą mieszkańców na widowisko w plenerze Zespołu Pałacowo – Parkowego w Młoszowej. Burmistrz Jarosław Okoczuk spotkał się w tym temacie z Henrykiem Zióło, kanclerzem AGH w Krakowie. To właśnie ta krakowska uczelnia jest właścicielem młoszowskiego obiektu.

W Zespole Pałacowo – Parkowym w Młoszowej nadal trwają prace remontowe, co uniemożliwia otwarcie obiektu dla mieszkańców. Ale gdy tylko remont się zakończy, władze uczelni otworzą bramy dla zwiedzających. Zgodnie z zapowiedziami kanclerza Zióło, są prognozy, że nastąpi to już w połowie przyszłego roku.

Burmistrz rozmawiał też o możliwości organizacji wspólnych przedsięwzięć w zabytkowym obiekcie. Władze AGH są otwarte na współpracę z Gminą. Już toczą się rozmowy na temat wspólnych projektów, na realizację których strony będą się starały pozyskać pieniądze

zewnętrzne. Pewnym jest natomiast, że słynne w całej okolicy przedstawienia plenerowe powrócą do Młoszowej. Inwestycja, realizowana obecnie przez AGH, przewiduje odtworzenie przestrzeni estradowej, w tym budowę kamiennego placu, gdzie będą się odbywać wydarzenia kulturalne.

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 60 zł brutto!
Zamów:
biuletyn@mbp.trzebinia.pl**

Witaj szkoło!

Dziękuję wam za dotychczasową współpracę. Bardzo cenię i szanuję to, co robicie każdego dnia. Przed nami kolejny rok szkolny. Życzę wytrwałości, udanych inicjatyw, dobrych decyzji w zarządzaniu, owocnej współpracy z wychowankami, nauczycielami oraz rodzicami dzieci i satysfakcji z realizacji zawodowych zamierzeń – życzy dyrektorom i nauczycielom placówek oświatowych burmistrz Jarosław Okoczek.



Dyrektorzy trzebińskich placówek oświatowych z przedstawicielami władz miasta

Okazją do spotkania było rozpoczęcie roku szkolnego. Wraz z pierwszym dzwonkiem nowe osoby objęły stery w wybranych przedszkolach i szkołach.

Po 26 latach pracy na stanowisku dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 1 w Trzebini, na emeryturę przeszła Bernadetta Popielnicka.

- Stanowisko dyrektora obejmowałam jeszcze w czasach, gdy ta funkcja cieszyła się większym poważaniem. Choć nie brakowało trudnych momentów, zawsze starałam się być człowiekiem, który uśmiechem próbuje rozładować atmosferę. Dziękuję wszystkim za te lata pracy. Zawsze mogłam liczyć na wsparcie i zrozumienie burmistrza, dyrektora Trzebińskiego Centrum Administracyjnego i pracowników placówki, a także koleżanek i kolegów – mówi Bernadetta Popielnicka.

Już w lipcu stanowisko dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 1 powierzono Agnieszce Niemiec – Kłaput. Zmienił się także dyrektor Przedszkola Samorządowego w Myślachowicach. Jadwigę Kocot, która kierowała placówką w ubiegłym roku szkolnym, zastąpił Przemysław Zajac.

Zmian jest więcej. 1 września nowi zarządzający pojawili się w Szkole Podstawowej nr 5 i Szkole Podstawowej dla Dorosłych w Trzebini, a także

Na ławki, stoły i plac zabaw

Niemal jednogłośnie mieszkańcy Dulowej postanowili o podziale pieniędzy z Funduszu Sołectkiego na 2025 rok.

Do wydania będą mieć 51 273 zł i niemal wszyscy uczestnicy ostatniego zebrania wiejskiego poparli przedstawioną przez sołtys Dorotę Kołodziejską propozycję. Pieniądze wydadzą na zakup: nowych urządzeń na plac zabaw, sześciu ławek



Karolina Mendyk – Kmiotek



Anna Bury

w Szkole Podstawowej nr 6 w Trzebini. Stanowisko dyrektora podstawówki w Sierszy burmistrz powierzył Łukaszowi Matusikowi, z wykształcenia nauczycielowi wychowania fizycznego. Natomiast stery w szkole w Gaju objął Gabriel Szuster – historyk, który zastąpił na tym stanowisku Agnieszkę Rudol.

Wraz z końcem sierpnia skończyła się kadencja dyrektorom jeszcze trzech szkół podstawowych. W nich konkurs wygrały osoby, które dotąd kierowały placówkami. W Szkole Podstawowej nr 8 na osiedlu Widokowym dyrektorką nadal będzie Grażyna Gąsior, w Szkole Podstawowej w Psarach – Teresa Gągolska, a w Szkole Podstawowej w Bolęcinnie – Sylwia Brzózka

Spotkanie było też okazją do wręczenia stopnia nauczyciela mianowanego Annie Bury, nauczycielce Szkoły Podstawowej w Lgocie oraz Karolinie Mendyk – Kmiotek, nauczycielce Przedszkola Samorządowego nr 2 w Trzebini.

Kasa do podziału

Burzliwie mieszkańcy Bolęcina dyskutowali o podziale Funduszu Sołectkiego na 2025 rok. Część była zdania, by pieniądze podzielić między organizacje we wsi. Pozostali optowali za wydaniem niemal całej kwoty na zagospodarowanie placu Nawsie.

Koniec lata to czas zebrania wiejskich, podczas których mieszkańcy dziesięciu trzebińskich wsi decydują, na co wydać pieniądze z Funduszu Sołectkiego. W przyszłym roku Bolęcina będzie miał do wydania 51 273 zł. Jeszcze przed zebraniem zaproponowano, by część kwoty dać szkole na wymianę drzwi do WC i podłogi w jednej sali (15 tys. zł), przedszkolu na montaż klimatyzacji i wymianę paneli (13,5 tys. zł), strażakom na zakup sprzętu (12,5 tys. zł). Resztę, nieco ponad 10 tys. zł, przeznaczyć na zagospodarowanie centralnego placu we wsi.

Sołtyska Agnieszka Antoń miała jednak inną propozycję. Szkole, przedszkolu i strażakom chciała przekazać po 2 tys. zł tak, by więcej zostało na urządzenie Nawsia. - W ubiegłym roku na zebraniu zdecydowaliśmy o przekazaniu pieniędzy na opracowanie projektu zagospodarowania placu Nawsie. Dokument będzie gotowy za parę tygodni. W przyszłym roku moglibyśmy już zacząć prace. Ten plac to nasza wizytówka i miejsce, gdzie moglibyśmy organizować spotkania, imprezy. Musimy o nie zadbać – przekonywała Agnieszka Antoń.

Dyrektorka przedszkola tłumaczyła, że o montaż klimatyzacji wnioskowali rodzice, bo gdy na zewnątrz jest upalnie, temperatura w salach jest zbyt wysoka. 2 tys. zł to za mało, by móc ją zamontować. Także strażacy nie chcieli odpuścić. Ostatecznie zdecydowano, że przedszkole dostanie 9 tys. zł na montaż klimatyzacji, szkoła – 11 tys. zł na wymianę podłogi, a strażacy – 12,5 tys. zł na sprzęt. Resztę (18 773 zł) wydadzą na Nawsie.

W nagrodę

14 zawodników otrzymało stypendium za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym.

Pieniądze dostali sportowcy, którzy zajęli od I do III miejsca w klasyfikacji mistrzostw Polski. Dodatkowo burmistrz Jarosław Okoczek, korzystając z zapisu w regulaminie, przyznał je również zawodnikom rokującym w kolejnych latach wysoki poziom sportowy.

Łączna kwota stypendiów, przyznanych na okres od września do grudnia, wyniosła 14 800 zł.

100 lat pani Marii z Psar!

Ciężka praca i dużo miłości – to recepta Pani Marii Kłeczek na długowieczność. Mieszkanca Psar skończyła niedawno 100 lat.

Pani Maria przyszła na świat 19 sierpnia 1924. Jest rodowitą psarzanką. Urodziła się w domu przy ul. Ostra Góra i tu spędziła całe swoje życie. Nie miała lekkiego dzieciństwa. Była najstarszą z czwórki rodzeństwa. Jej rodzice ciężko pracowali. Tata był górnikiem. Nieraz, jako dziecko, wstawiała wczesnym rankiem, by przygotować mu pożywne śniadanie. Mama z kolei była akuszerką i wiele czasu spędzała w terenie, pomagając przyjść na świat innym dzieciom. To na nią spadł obowiązek zajmowania się młodszym rodzeństwem – braćmi Jankiem i Frankiem oraz siostrą Zosią.

Męża Władysława poznała w Chrzanowie podczas spotkania u rodziny. Pochodził z Filipowic i, podobnie jak jej ojciec, był górnikiem. Przez wiele lat pracował w kopalni Siersza. Pani Maria nie pracowała zawodowo, ale ciężkie, fizyczne zajęcia to była jej codzienność. Zajmowała się pracą na roli, zwierzętami, to ona pilnowa-

ła gospodarstwa. Przede wszystkim wychowywała dzieci. Wraz z mężem doczekali się dwóch córek – Wandy i Ewy oraz syna Ryszarda, który, niestety, nie dożył setnych urodzin swojej mamy. Mają też pięcioro wnuków i siedmioro prawnuków.

Pani Maria cieszy się dobrym zdrowiem. Mimo skończonych 100 lat, nie zażywa na stałe żadnych leków. Lubi oglądać telewizję i spędzać czas w ogrodzie. Nadal czyta i to bez okularów. Co najważniejsze, dobru humor jej nie opuszcza. Lubi pożartować.

Na pytanie, jaka jest jej recepta na długowieczność odpowiada, że ciężka praca i dużo miłości.

Z okazji urodzin Jubilatce życzenia osobiście złożyli burmistrz Jarosław Okoczek, Urszula Kalinowska z Urzędu Stanu Cywilnego w Trzebini oraz Stanisława Szczygieł, sołtyska Psar i zarazem radna.



Maria Kłeczek cieszy się dobrym zdrowiem. Chętnie ogląda telewizję, zwłaszcza teleturynie, sięga też po gazety. Dobry humor jej nie opuszcza. Bardzo lubi ludzi.

Marzą o mistrzostwach świata

Hania Kulawik z Trzebini ma 16 lat. Od sześciu trenuje akrobatykę powietrzną. Kolejne medale potwierdzają, że jest znakomita w tym, co robi. Świetnie radzi sobie w tym sporcie także jej koleżanka Zuzia Mendyk, która również może się pochwalić wieloma zdobytymi medalami. Dziewczyny marzą o kolejnych, tym razem z mistrzostw świata.



Od lewej Hanna Kulawik, Zuzanna Mendyk, Agnieszka Cebula, Magdalena Nowakowska, Milena Tataruch i Julia Palczewska. FOT. Anna Kałamacka (trenerska zawodniczek)

Hania i Zuzia są zawodniczkami Klubu Sportowego PowerTeam przy szkole tańca Arena Sky Aerial School Anna Kałamacka. Razem ze swoimi koleżankami z zespołu Agnieszka Cebula, Julią Palczewską, Mileną Tataruch oraz Magdaleną Nowakowską chcą wziąć udział w mistrzostwach świata z granicami kraju.

- Dziewczyny reprezentują bardzo wysoki poziom i mają szanse na sukces. Niestety, taki wyjazd to ogromny wydatek. Akrobatyka powietrzna to stosunkowo nowa dyscyplina sportowa w naszym kraju. W Polsce są dwie federacje, organizujące mistrzostwa w tej dyscyplinie: Polish Pole & Aerial Federation oraz Polska Społeczność Pole Sport. Jesteśmy zrzeszeni w jednej i drugiej. Zawodniczki nie dostają jednak pieniędzy na udział w mistrzostwach. Tak naprawdę większość wydatków związanych z wyjazdami i udziałem w zawodach spada na rodziców, a to nie są małe kwoty – mówi Marzena Kulawik, mama Hani.

Zawodniczki nie poddają się jednak. Każdego dnia ciężko trenują i szukają nowych możliwości oraz rozwiązań. Promują siebie i akrobatykę sportową poprzez udział w różnych imprezach. Uczestniczą w piknikach organizowanych przez szkoły, sołectwa. Przez dwa lata z rzędu były wolontariuszkami podczas Wielkiej Orkiestry

Świątecznej Pomocy i w trakcie finału prezentowały swoje układy sportowe i artystyczne. Mają dużo wiary, determinacji i nadziei na to, że wspólnymi siłami uda się zebrać kwotę dwudziestu tysięcy złotych, która pozwoli na wyjazd.

- Wyjazd na tak dużą imprezę sportową to ogromne wydatki. Składają się na nie m.in. opłata startowa, dresy kadry narodowej, zindywidualizowane stroje gimnastyczne, rekwizyty, bilety lotnicze oraz zakwaterowanie podczas zawodów, które trwają od trzech do pięciu dni. Uruchomiliśmy zbiórkę publiczną na zrzutka.pl pod hasłem „Pomóż nam w wyjeździe na Mistrzostwa Świata w akrobatyce powietrznej!”. Z zebranych w ten sposób pieniędzy chcemy pokryć przede wszystkim bilety lotnicze i koszty zakwaterowania. Część potrzebnych pieniędzy przekazały nam również urzędy, instytucje oraz firmy działające w naszych rodzinnych miastach oraz powiatach – podkreśla Marzena Kulawik.

Każda, nawet najmniejsza wpłata, pomaga młodym zawodniczkom spełnić ich marzenia o reprezentacji kraju na mistrzostwach świata.

- Odbývają się one w różnych częściach Europy. Część zawodniczek chce wyjechać do Szwecji, inne, w tym nasza Hania, do Grecji. Musi się udać – podkreśla Marzena Kulawik.

Do zabawy i nauki

Sale zabaw to idealne miejsce do nawiązywania znajomości i uczenia się interakcji z rówieśnikami – przekonuje Karolina Noworyta z Trzebini.



Karolina Noworyta z Trzebini w sali zabaw

Biuletyn Gminny „Z serca Trzebini”
– Jesteś nie tylko kobietą przedsiębiorczą, ale przede wszystkim mamą. Z doświadczenia wiesz, jak ważny w wychowaniu syna jest kontakt z innymi dziećmi.

Karolina Noworyta: Bardzo wiele dzieci, zanim pójdzie do przedszkola, kontaktuje się z rówieśnikami na placu zabaw, podczas rodzinnych spotkań. Większość czasu spędzają jednak same w domu pod opieką rodziców, babć czy dziadków, czasem z komórką w rękę albo przed ekranem telewizora. I bywa, że później mają problem, by porozumieć się z innymi dziećmi. Kształtowanie umiejętności społecznych to jedno z ważniejszych aspektów rozwoju młodego człowieka i ja, w swojej bawialni, im to umożliwiam. Sale zabaw to idealne miejsce do nawiązywania znajomości i uczenia się interakcji z rówieśnikami.

Często rozmawiam z przychodzącymi tu mamami, które potwierdzają, że poprzez udział w takich zajęciach ich dzieci uczą się dzielenia zabawkami, rozwiązywania konfliktów, interakcji z innymi maluchami. Obserwują i naśladują zachowania innych, co również jest sposobem uczenia się nowych umiejętności. Stają się bardziej otwarte, wiedzą, jak się komunikować. Zresztą widzę to u mojego syna, który dziś ma dwa latka. Często zabieram go ze sobą i obserwuję, jak wiele się tu nauczył. Dawniej, gdy miał kontakt z nowo poznanymi dziećmi, był zawstydzony, nieśmiały, czasem w ogóle nie chciał podejść. Dziś jest zupełnie inaczej.

Otworzyła Pani tzw. naturalną bawialnię. Co ją wyróżnia?

- Idea stworzenia takiego miejsca zrodziła się naturalnie. Tu nie ma jaskra-

wych kolorów. Wszystkie zabawki wykonane są z naturalnych materiałów. Wiele dzieci w obecnych czasach jest przebadczonych. Tu mogą się wyćwiczyć. Oferuję szereg naturalnych zabaw i zajęć, które wspierają ich rozwój, między innymi kozoterapię. Kontakt z zwierzęciem pozwala im się uspokoić, rozluźnić. A kozy uwielbiają kontakt z człowiekiem. Od samego początku wiedziałam, że chcę współpracować z przedsiębiorczymi osobami z Trzebini. Nawiązałam kontakt z „Zagrodą na łąkach” z Myślachowic i tak wspólnie organizujemy zajęcia z udziałem kóz. W planach mam również alpakoterapię. Organizuję też sensoplastykę, zajęcia umuzykalniające, naukę języka angielskiego. Współpracuję także z firmą „Stodki stół”, która dba o przepyszne, i, co najważniejsze, zdrowie wypieki dla naszych podopiecznych. Wspieramy się nawzajem i motywujemy.

Wiele mam, szczególnie tych młodszych dzieci do 3. roku życia, mówi, że brakuje miejsc, gdzie mogłyby zostawić dziecko na godzinę czy dwie, i w tym czasie załatwić swoje sprawy.

- Mam takie samo zdanie, bo sama czasem potrzebuję tych kilku chwil i nie mam z kim zostawić syna. Zresztą sama często słyszę pytania od mam, czy mogą zostawić dziecko same na parę godzin i w tym czasie coś załatwić. Na razie takiej możliwości nie mam, ale być może wkrótce się to zmieni. Przygotowuję się do poszerzenia oferty bawialni. Prowadzę już rozmowy z osobą, która ma odpowiednie uprawnienia do opieki nad małymi dziećmi i mogłaby się nimi zająć pod nieobecność mamy czy taty. Bardzo wielu rodziców by tego chciało.

W Trzebini kultywują dożynkowe tradycje

Przeszło pół tysiąca osób bawiło się podczas tegorocznych Dożynek Gminnych w Dulowej. Co roku impreza odbywa się w innej miejscowości.

Dożynki to piękna tradycja łącząca pokolenia. Goście mieli okazję zobaczyć tradycyjny obrzęd dożynkowy, skosztować serwowanych przysmaków, posłuchać występów gospodyń wiejskich, a na finał potańczyć przy muzyce. Przybyłych witali burmistrz Jarosław Okoczek, sołtyska Dorota Kołodziejaska oraz starostowie dożynek Joanna i Adam Kołodziejscy.

- To święto rolników, ale również ogrodników, pszczelarzy, czy działkowców. Wasza obecność tu świadczy o tym, jak ważny jest to dla was dzień. Powszechnie wiadomo, że praca na roli do łatwych nie należy. Ale radość płynąca z otrzymanych plonów wynagradza wszelki trud. Życzę wszystkim, by nikomu nie brakło sił i byśmy mieli jeszcze wiele okazji do świętowania – mówił burmistrz Jarosław Okoczek.



Dożynki to piękna tradycja łącząca pokolenia. Podczas zabawy w Dulowej „Krakowiaka” zatańczyli najmłodsi

Jedyna w swoim rodzaju

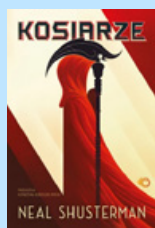
Nie ma drugiej takiej imprezy w całym regionie. W ostatni weekend sierpnia tradycyjnie w Dworze Zieleniewskich w Trzebini czuć było klimat lat 20 – tych minionego wieku. Wszystko za sprawą pikniku w stylu retro. Z zaproszenia na „Herbatkę u Zieleniewskich” skorzystały setki mieszkańców.



Skorego do zabawy owczarka szwajcarskiego, zwinnego west white teriera, dostojnego teriera rosyjskiego, czy sympatycznego bichon frise – między innymi te rasy psów można było zobaczyć na ostatniej „Herbatce u Zieleniewskich”. Pokaz cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Wystawcy opowiadali o swoich psach, prezentując, co potrafią ich czworonogi.



Urszula Wójcik, prezeska zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Piły Kościeleckiej (z prawej), oraz jej zastępczyni, i zarazem radna, Magdalena Pagacz, ubrały się w stroje z epoki. Wraz z kilkunastoma innymi osobami wzięły też udział w pokazie mody sprzed lat.



Neal Shusterman - „Kosiarze”

„Bieda nam wszystkim, jeśli kosiarze pokochają swą profesję”

Neal Shusterman jest amerykańskim pisarzem, tworzącym głównie literaturę fantastyki i science fiction. Nie są to jednak zwykłe historie o przerażającej przyszłości czy przesiąknięte fantastyką magiczne mrzonki. Autor porusza głębsze problemy społeczne, skupiając się jednocześnie na ekspresji emocji i uczuć. Jednym z dzieł, w którym obserwujemy to mocne połączenie, jest pierwszy tom cyklu „Żniwa Śmierci” - „Kosiarze”. Tekst zawiera nie tylko opowieść o przygodach bohaterów, ale stanowi też przestrzeń do refleksji na temat życia, śmierci i moralności. Cykl odkryłam na bookstagramie Piotra Sadowskiego i od razu trafił w mój gust, zapowiadając historię podobną do dystopijnych obrazów „Nowego wspaniałego świata” Huxleya czy „Igrzysk śmierci” Suzanne Collins.

„Kosiarze” to klasyczna powieść dla młodzieży, która z pewnością przypadnie do gustu również starszym odbiorcom. Już od pierwszych stron czytelnik zostaje pochłonięty przez przedziwny świat, w którym ludzkość pokonała śmierć. Sam fakt osiągnięcia nieśmiertelności jest dość prozaicznym motywem, pojawiającym się często w dziełach tego typu, jednak tu „na scenie” pojawiają się Kosiarze. Elitarna grupa, której zadaniem jest redukcja populacji, stara się nie dopuścić do przeludnienia. Lektura zmusza do refleksji nad nieśmiertelnością i nad tym, co oznacza pełnienie roli Boga, który decyduje o życiu i śmierci.

Akcja powieści skupia się przede wszystkim na dwojce nastolatków, Cintrze i Rowanie, którzy rozpoczynają szkolenie na Kosiarzy. Mimo że żadne z nich tego nie chce, muszą opanować trudną sztukę „zbierania żniw”. Proces ten wiąże się z wieloma wy-

rzeczeniami i niebezpieczeństwami. Tym, co urzekło mnie w bohaterach jest brak ich idealizacji. Nastolatkiem są na wskroś ludzcy, posiadają wady i słabości, co sprawia, że jeszcze mocniej im kibicuję.

Polecam książkę wszystkim ceniącym literaturę science fiction oraz lubiącym dzieła inteligentne, poruszające ważne i uniwersalne tematy. „Kosiarze” są jednak, przede wszystkim, opowieścią o dwojce młodych ludzi, którzy mierzą się z otaczającym ich światem, a także z własnymi emocjami i uczuciami. Tym, co uniwersalne staje się więc szeroko pojęte człowieczeństwo, które jest kwestią nadrzędną, niezależną nawet od najbardziej fantastycznego świata.

Paulina Woch-Madej
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebini

KRZYŻÓWKA LITERACKA

- Zwierzęta, które symbolizują przeciwników Polski w „Kordianie” Juliusza Słowackiego, w jednej ze scen w Akcie III.
- Imię zakochanej w „Kordianie” kobiety, pojawiającej się w Akcie I.
- Góra, na którą wspina się Kordian, symbolizująca jego wewnętrzne rozterki i poszukiwanie sensu życia.
- Tajemnicza postać w „Kordianie”, która symbolizuje zło i podsuwa Kordianowi myśli o śmierci.
- Pisarz, tworzący dramaty przeznaczone do wystawienia na scenie.
- Postać w dramacie, która przekonuje Kordiana do działania, mówiąc, że „Polska jest Winkelriedem narodów”.
- Építet, którym często określane jest Juliusz Słowacki ze względu na swoją poezję pełną romantycznego nastroju.
- Bron, której Kordian próbuje użyć do zabicia Cara.
- Kraina, w której rozgrywa się akcja dramatu „Balladyna”.
- Rodzaj monologu, w którym Kordian wyraża swoje przemyślenia na temat własnego losu i sytuacji Polski.
- Instytucja publikująca książki.
- Rodzaj sztuki widowiskowej, w której aktor lub grupa aktorów na żywo przedstawia sztukę dla zgromadzonej publiczności.
- Część biblioteki, gdzie możesz zwrócić książkę i zabrać inną do domu.
- Rywal Juliusza Słowackiego.
- Nazwa utworu Słowackiego będącego wyrazem rozpaczki po upadku powstania listopadowego, tegoroczna lektura Narodowego Czytania.

